

Macmillan proponuje wstępne przygotowania De Gaulle wolałby spotkanie w Genewie

Odpowiedzi na list Chruszczowa

LONDYN (PAP)

W odpowiedzi na ostatni list premiera Chruszczowa premier Wielkiej Brytanii — Macmillan stwierdza, iż z zadowoleniem przyjął do wiadomości główną tezę listu Chruszczowa, że zgodnie ze stanowiskiem Wielkiej Brytanii niektóre problemy bliskowschodnie powinny być rozpatrzone na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku w myśl artykułu 28 Karty NZ, który przewiduje udział szefów rządów w posiedzeniach Rady.

Przeciwko przelotom samolotów USA

Skarga ZRA w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP)

Zjednoczona Republika Arabska wniosła w sobotę do Rady Bezpieczeństwa skargę, na codzienne naruszanie obszaru powietrznego ZRA przez lotnictwo Stanów Zjednoczonych.

W liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa stały delegat ZRA w Organizacji Narodów Zjednoczonych Loutfi stwierdza, że samoloty amerykańskie „przecinały nieustannie drogę i usiłowały atakować samoloty pasażerskie i handlowe ZRA, dokonując normalnych lotów z jednego okręgu republiki do drugiego”.

Loutfi zwraca się do przewodniczącego o doręczenie skargi jako oficjalnego dokumentu wszystkim członkom Rady i oświadcza, iż rząd ZRA zastrzega sobie „prawo podjęcia kroków, jakie uzna za stosowne”. Loutfi przytacza siedem przykładów pogwałcenia obszaru powietrznego przez samoloty amerykańskie w dniu 18 i 21 lipca.

Wysokie odznaczenia koreańskie dla polskich specjalistów

WARSZAWA (PAP)

26 bm. odbyła się w salach ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami koreańskimi polskich pracowników technicznych i członków ekip lekarskich, zasłużonych w dziele odbudowy Korei ze zniszczeń wojennych.

Otwierając uroczystość dekoracji, ambasador KRL-D w Polsce — Che-Bin odczytał uchwałę prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D, które postanowiło odznaczyć orderami Państwowego Sztandaru II i III stopnia oraz Medalami Zasługi Pracy KRL-D liczną grupę pracowników technicznych i członków ekip lekarskich, którzy okazali wydatną pomoc narodowi koreańskiemu w odbudowie i budowie gospodarki narodowej w okresie realizacji powojennego 3-letniego planu gospodarczego.

Dzieci Polonii zagranicznej u drukarzy

(Inf. wł.)

25 bm. dzieci Polonii zagranicznej z Francji, Austrii i Berlina Zach. spędzające wakacje w Polsce, zwiedzały Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu.

Około 200 dzieci — chłopców i dziewczyn, w kilku grupach pod przewodnictwem instruktorów drukarni, zwiedziło poszczególne działy produkcyjne w takiej kolejności w jakiej powstaje książka.

Najwięcej zainteresowania i podziwu budziły wśród dzieci obrzynie maszyny rotacyjne, które rozwijając belę papieru na jednym końcu, na drugim — wyrzucają gotowe broszury wielobarwnych bajek.

Zatoga i dyrekcja Zakładów, przygotowują dla dzieci upominki m. in. w postaci specjalnie dla nich wykonanych albumów, które zostaną im wręczone za kilka dni.

Premier Macmillan stwierdza ponownie, iż jest gotów udać się do Nowego Jorku, jeśli premier Chruszczow również przybędzie na posiedzenie Rady.

„Proponuję — oświadcza w dalszym ciągu swego listu premier Macmillan — by niezbędne przygotowania powierzone zostały stałym przedstawicielom państw wchodzących w skład Rady Bezpieczeństwa i aby ustalili oni datę pierwszego posiedzenia Rady zgodnie z art. 28 oraz aby postanowili, jakie inne państwa mają być zaproszone na to posiedzenie. Te wstępne kroki mogłyby rozpocząć się niezwłocznie w ścisłym porozumieniu z sekretarzem generalnym ONZ.”

PARYŻ (Radio)

W doręczonej w sobotę wlecekiem ambasadorowi ZSRR w Paryżu odpowiedzi na ostatni list premiera Chruszczowa — premier Francji — Charles de Gaulle stwierdza, że gotów jest wziąć udział w spotkaniu szefów rządów, dotyczącym kryzysu na Bliskim i Środkowym Wschodzie, ale wolałby, aby konferencja taka odbyła się poza Radą Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, najlepiej w Europie, w Genewie.

Jeśli jednak miałyby się odbyć nadzwyczajna sesja Rady Bezpieczeństwa z udziałem szefów rządów, to zdaniem de Gaulle'a, należałoby taką sesję bardzo starannie przygotować.

DELHI (PAP)

Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych Indii oświadczył w sobotę przedstawicielom prasy, iż ambasador Indii w Moskwie przekazał premierowi Chruszczowowi odpowiedź premiera Nehru. Premier Nehru oświadcza w swej odpowiedzi, że gotów jest wziąć udział w konferencji na najwyższym szczeblu, o ile Indie zostaną na nią zaproszone i jeśli ich obecność może przyczynić się do zachowania pokoju.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Problem a urząd

str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 29 VII 1958

Nr 178 (4507)

Ceny żyta podniesiono o 25, a ziemniaków o prawie 100 proc.

Dalsze korzystne zmiany w obowiązkowych dostawach

Omówienie uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

Jak już informowaliśmy, Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zasad obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków z tegorocznych zbiorów. Jeśli chodzi o zboże, to zakłada ona, że wieś dostarczy w ramach obowiązkowych dostaw 1.040 tys. ton zbóż.

W wyniku wprowadzenia ulg i zwolnień dla niektórych grup gospodarstw, wymiar obowiązkowych dostaw zbóż będzie w bieżącym roku o 60 tys.

Hammarskjöld rozpoczął przygotowania do konferencji „na szczycie”

NOWY JORK (PAP)

Sekretarz generalny ONZ — Hammarskjöld, rozpoczął w sobotę rozmowy ze stałymi delegatami w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie przygotowań do posiedzenia Rady Bezpieczeństwa z udziałem szefów rządów.

Jak donosi korespondent agencji Reutera — N. Littlejohns w nowojorskich kołach dyplomatycznych panuje opinia, iż utrzymywanie w ostrym tonie płatkowy list prezydenta Eisenhowera do premiera Chruszczowa wskazuje, że na drodze do konferencji na najwyższym szczeblu istnieją nadal poważne trudności.

ton mniejszy niż w roku ubiegłym. Prowadzony będzie tak jak w latach ubiegłych skup rynkowy każdej ilości zbóż, do starczonych przez rolników.

Utrzymanie wysokości obowiązkowych dostaw zbóż i ziemniaków w zasadzie na poziomie ubiegłego roku podyktowane zostało przede wszystkim trudną sytuacją związaną z naszymi bilansem zbożowym. Wskutek bowiem niewykonania planu skupu zbóż ze zbiorów ubiegłego roku, a przede wszystkim zmniejszenia się rynkowego skupu żyta o 23 proc., już w pierwszym półroczu br. zarysowały się pewne trudności w zaopatrzeniu kraju w niektóre rodzaje pieczywa żytniego. Gdyby więc w tej sytuacji gospodarczej zostały zlikwidowane dostawy obowiązkowe — przy bardzo ograniczonych możliwościach zakupu żyta za granicą — stanęlibyśmy niewątpliwie przed poważnymi trudnościami.

Istnieje zatem konieczność wykorzystania wszelkich możliwości dla zaopatrzenia rynku w chleb, przede wszystkim w oparciu o skup krajowy. Dla tego też obowiązkowe dostawy, w obecnej sytuacji są nie tylko formą świadczenia wsi, ale przede wszystkim ważnym czynnikiem gwarantującym należyte zaopatrzenie kraju w produkty rolne.

Najwłaściwszą formą przejścia z systemu dostaw obowiązkowych na nowe formy skupu produktów rolnych jest systematyczne podnoszenie cen dostarczanych państwu produktów rolnych w ramach obowiązkowych dostaw.

W oparciu o te właśnie założenia, uchwałę Radę Ministrów podniesione zostały w bieżącym roku ceny żyta z obowiązkowych dostaw ze 130 zł, do 150 zł za q, a więc o 25 proc.

Charakterystyczną cechą ustalonych uchwał Rady Ministrów za sad obowiązkowych dostaw zbóż, jest wprowadzenie ekwiwalentu pieniężnego dla gospodarstw o obszarze od 2 do 3 ha przeliczeniowych. (Gospodarstwa o obszarze do 2 ha przeliczeniowych nie mają dostaw obowiązkowych. Gospodarstwa te będą mogły realizować przypadające na nie dostawy zbóż w gotówce; przy czym płacić będą tylko różnicę pomiędzy ceną obowiązkowych dostaw, a ceną skupu rynkowego bez 20 proc. narzut, który jest stosowany przy ściąganiu zaległości z lat ubiegłych.

45 absolwentek PSP zasili kadry służby zdrowia

(Inf. wł.)

Po dwuletniej nauce, opuściło 26 bm. mury poznańskiej Państw. Szkoły Pielęgniarskiej 45 absolwentek, które zasilią wkrótce tak bardzo potrzebne naszemu szpitalnictwu kadry pielęgniarskie.

W imieniu II Kliniki Chirurgicznej AM w Poznaniu pożegnał absolwentki dr Krokowicz, a w imieniu II Kliniki Chorób Wewnętrznych AM — dr Hask. Dyrekcję, wychowawczynię oraz koleżanki szkolne pożegnała prymuska szkoły — Maria Patrzyk. Do najlepszych uczennic szkoły należały: Aleksandra Wierzbicka, Kazimiera Grzesiakówna, Alicja Bulczyńska, Danuta Barszcz.

Poznańską Szkołę Pielęgniarską ukończyło od 1946 roku 790 pielęgniarek. (M)

Powrót delegacji polskiego ruchu pokoju z Kongresu w Sztokholmie

WARSZAWA (PAP)

26 bm. powróciła do Warszawy delegacja polskiego ruchu pokoju na Kongres na rzecz Rozbrojenia i Współpracy Międzynarodowej, który obradował w Sztokholmie w dniach 16—23 lipca br.

Powracającą delegację witali na lotnisku Okęcie przedstawiciele partii politycznych, działacze ruchu pokoju oraz przedstawiciele Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju.

W rozmowie z przedstawicielami prasy i radia przewodniczący delegacji polskiej, prezes Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — prof. St. Kulczyński powiedział m. in.:

— Chcę podkreślić, że kongres sił pokoju spełnił swoje zadanie zarówno w obliczu bardzo zastrzeżonej w ostatnich dniach sytuacji międzynarodowej jak i na przyszłość. Siły pokoju bardzo się umocniły i rozszerzyły swoje wpływy, zwłaszcza na kraje Ameryki Południowej oraz Azji i Australii. Jestem przekonany, że kongres był wydarzeniem, które ma wielkie znaczenie nie tylko dla chwili obecnej, lecz także dla przyszłości światowego ruchu pokoju”.

377 działaczy młodzieżowych otrzymało odznaczenia im. J. Krasickiego

WARSZAWA (PAP)

Z okazji Święta Odrodzenia oraz Dni Młodości Komitet Centralny Związku Młodzieży Socjalistycznej przyznał 377 zasłużonym obecnym i byłym działaczom ruchu młodzieżowego złote, srebrne i brązowe odznaczenia im. Janka Krasickiego.

Zamiast 40 Centralnych Zarządów — 25 zjednoczeń w przemyśle ciężkim

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów — jak już informowaliśmy — zatwierdziła nową organizację resortu przemysłu ciężkiego, opartą na zasadzie zgrupowania przedsiębiorstw w zjednoczenia. Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP w resorcie przemysłu ciężkiego zostało powołanych — w miejsce dotychczasowych 40 centralnych zarządów — 25 zjednoczeń przemysłowych. Kilka z nich będzie miało siedzibę poza Warszawą, jak największe — zatrudniające 160 tys. ludzi — Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali. — Z ok. 20 instytucji naukowych, podległych bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego, blisko połowa została „przekazana” odpowiednim zjednoczeniom. Jako ogólnoresortowe (podległe Ministerstwu) pozostały tylko te, których zakres prac wykracza poza ramy jednego zjednoczenia. Należy do nich m. in. Instytut Organizacji Przemysłu Maszynowego.

Tak padła druga bramka strzelona główką przez Paula (nr. 11) w meczu pomiędzy II ligową jedenastką „Spartacusa” (Budapeszt) a Kadra Juniorów PZPN. Spotkanie to, rozegrane przed zakończeniem maratonu kolarskiego Warszawa—Poznań zakończyło się zwycięstwem rutynowanego ze społu gości 3:0, nad młodymi piłkarzami Polski, debiutującymi w międzynarodowym pojedynku. (Dalsze zdjęcia na str. 4.

Fot. K. Przychodzki



Przyjemna przejażdżka po Jeziorze Skorzecińskim.

Fot. Kazimierz Przychodzki



Spóźniona „gra na zwłokę”

Jest teraz za późno, aby Stany Zjednoczone wycofały się z drogi prowadzącej do spotkania szefów rządów. Najrozsądniejszą rzeczą, jaką moglibyśmy uczynić, to zrobić dobrą minę do złej gry, udać się na konferencję, wykazać chęć współpracy i powstrzymać się od pozorów, że gramy na zwłokę. Są to słowa, które ukazały się w sobotnim wydaniu dziennika „Washington Evening Star”. Oddają one zważenie sytuacji, w jakiej znalazł się rząd USA przed konferencją w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, poświęconą konfliktowi na Bliskim Wschodzie.

W jednym atoli ocena dziennika jest błędna: nie ma „porozów”, lecz są fakty, iż Waszyngton gra na zwłokę. Jest ona mu potrzebna z wielu przyczyn. Pierwszą stanowi sam rozwój wypadków na Bliskim Wschodzie. W ostatnim dniu lipca mają się odbyć wybory prezydenta Libanu. Do tego czasu nie wykluczone jest uznanie nowego republikańskiego rządu w Iraku przez USA. Załatwienie obu tych problemów upoważniłoby Waszyngton — oczywiście, w jego pojęciu — do wysunięcia tezy, iż sytuacja na Bliskim Wschodzie nie zagraża już bezpośrednio pokojowi. W tym zaś przypadku, jak sądzą niektórzy, rząd amerykański mógłby wystąpić nawet przeciwko celowości zwołania specjalnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa z udziałem szefów rządów. Szanse powodzenia takiej ewentualnej sugestii wydają się jednak w obecnym rozwoju wydarzeń zgoła nikłe.

Za zwołaniem konferencji są wszyscy: zarówno ZSRR, państwa neutralne, jak i sami sojusznicy USA wchodzący w skład organizacji Paktyu Atlantyckiego. Otwarta pozostaje tylko sprawa terminu spotkania i jego miejsca. Jak słusznie stwierdził cytowany dziennik, „jest już za późno na wycofanie się”.

Drugą przyczyną gry na zwłokę jest nie zanikająca bynajmniej odmienność zdań w samym obozie zachodnim. Waszyngton spodziewa się, iż czas pozwoli zsynchronizować poczynania mocarstw zachodnich i Stalej Rady NATO. Można sądzić, iż to rzeczywiście nastąpi jednak w wyniku istotnych przetargów.

Obecnie najbliższe propozycji Chruszczowa wydaje się stanowisko brytyjskie. Być może Anglicy najszybciej zrozumieją, iż przyszłość Zachodu w ogóle na Bliskim Wschodzie zależy od rokowań z Arabami i oparcia stosunków z nimi na układach politycznych i handlowych, respektujących prawa obu partnerów.

Rząd francuski, zaangażowany całkowicie w wojnie algierskiej, nie widzi żadnego sensu w dalszym naprężaniu stosunków ze światem arabskim. Stąd, według niektórych źródeł, koncepcja Paryża neutralizacji Libanu. W okresie, kiedy czyni się, daremnie jak dotąd, zabiegi o neutralizację Maroka i Tunezji w konflikcie algierskim, zrozumiała staje się taktyka niedrażnienia przepaści pomiędzy de Gaullem a wszystkimi przywódcami arabskimi. Ponadto, któż zdoła ukryć ową przysłowiową „radość z cudzego nieszczęścia”, jaką mogą żywić pewni politycy francuscy z faktu niezręcznego zaplątania się ich anglosaskich sojuszników na Bliskim Wschodzie?

Tacy z członków Stalej Rady NATO, jak choćby Kanada lub Włochy, nie wykazują najmniejszej radości z zaostrenia się konfliktu bliskowschodniego. Dali temu jasno wyraz premierzy obu państw: Diefenbaker i Fanfani. Co dopiero mówić o mniejszych państwach zachodnich?

Mając obok siebie taki kalejdoskop sojuszników, Waszyngton zdaje się skłaniać ku prestiżowemu rozwiązaniu: po ociąganiach się, rząd USA wyraził zgodę na konferencję szefów rządów w takiej formie, aby nie mówiono o zmuszeniu do niej. To chyba jedno, co jest jeszcze do uratowania, i ku czemu przypuszczalnie zmierza dyskretnie polityka amerykańska. Całkowicie stępianie konferencji postawiłoby Waszyngton na samotnej i — straconej pozycji.

Przez tydzień przeciąga się już ostateczna odpowiedź Zachodu na apel radziecki. Jest to jeden z widomych etapów „gry na zwłokę”. Trudno sądzić, aby Stanom Zjednoczonym udało się jeszcze operować wieloma etapami. Problem bliskowschodni dojrzał już do rozwiązania swoim rozmachem i dynamizmem. Oczywiście, nie rozwiążą go żadne Rady Paktyu Bagdadzkiego, zbierające się w poniedziałek w Londynie, nawet z udziałem Dullesa, Bagdad stoi w tym samym miejscu geograficznym, ale przesunął się politycznie. O rozwiązaniu konfliktów na Bliskim Wschodzie mogą zdecydować jedynie wszyscy szefowie rządów wielkich mocarstw w najwłaściwszym do tego — z racji samego powołania — punkcie, jakim jest Rada Bezpieczeństwa ONZ. To, czy zbierze się ona w Nowym Jorku, Paryżu, Genewie lub Ottawie, — bo różne są propozycje — stanowi już sprawę zgoła drugoplanową!

A. PAWLIKIEWICZ

Pani Nehru zamierza spotkać się z Hammarskjöldem

SZTOKHOLM (PAP)

Pani Rameszwari Nehru, która jako delegatka Indii brała udział w obradach Kongresu na rzecz Rozbrojenia i Współpracy Międzynarodowej, opuściła Sztokholm, udając się samolotem do Nowego Jorku.

Pani Nehru zamierza spotkać się w Nowym Jorku z sekretarzem generalnym Hammarskjöldem, by poinformować go o wynikach Kongresu i wręczyć mu tekst uchwalonego przez Kongres apelu do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Występy „Krakowiaków” w Sarajewie

BELGRAD (PAP)

Przebywający w Jugosławii Zespół Pieśni i Tańca „Krakowiacy” wystąpił w piątek w sali Teatru Narodowego w Sarajewie. Publiczność nagrodziła gorącymi brawami występ zespołu, na który złożyły się m. in. „Krakowskie rogatki” i „Krakowskie hołubce”.

Sala Teatru Narodowego nie mogła pomieścić przybyłych tłumów i znaczna ilość osób odeszła od kas bez biletów. W sobotę zespół wystąpi w Dubrowniku.



Fot. (Archiwum „Głos”)

Premier Diefenbaker:

Kanada chętnie zorganizuje u siebie konferencję „na szczycie”

Premier Fanfani:

Krajom arabskim należy udzielić pomocy ekonomicznej

NOWY JORK (PAP)

W toku parlamentarnej debaty poświęconej sprawie kryzysu na Bliskim Wschodzie premier Diefenbaker oświadczył, że jego rząd z zadowoleniem powitałby projekt odbycia

konferencji na najwyższym szczeblu w Kanadzie, w wypadku, gdyby Nowy Jork jako miejsce spotkania budził w którymś z państw uczestniczących zastrzeżenia. Diefenbaker przypomniał, że sugestie tego rodzaju wysunął jeszcze w styczniu br. w liście do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Premier wyraził pogląd, że obrady konferencji na najwyższym szczeblu powinny toczyć się przy drzwiach zamkniętych, a uczestnicy muszą zdać sobie sprawę z konieczności powzięcia konkretnych decyzji w sprawie Bliskiego Wschodu.

Rząd Kanady — jak oświadczył Diefenbaker — ma zamiar powołać do życia w Libanie, Iranie i Izraelu przedstawicielstwa dyplomatyczne w randze ambasad.

RZYM (PAP)

Premier Włoch — Fanfani — zabierając w sobotę głos na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu, wyraził pogląd, że w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie należy znaleźć rozwiązanie, które miało by charakter trwały, a nie tymczasowy.

Stwierdzając, iż sytuacja ta spowodowana została przede wszystkim dążeniem narodów arabskich do niezawisłości, Fanfani podkreślił, iż polityka Zachodu wobec Bliskiego Wschodu powinna zmierzać do poprawy warunków ekonomicznych w tej strefie.

W związku z tym Fanfani zaoferował pomoc finansową i techniczną ze strony Włoch.

Jeśli chodzi o konferencję na najwyższym szczeblu, Fanfani powiedział, iż jego zda-

niem forum ONZ jest jak najbardziej odpowiednie dla znalezienia wyjścia z kryzysu na Bliskim Wschodzie. Dopiero w razie, gdyby rozmowy w ramach tej organizacji zakończyły się niepowodzeniem, można by szukać innych dróg.

W związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie

Noty Związku Radzieckiego do rządów NRF i Turcji

MOSKWA (PAP)

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przekazało w dniu 26 bm. ambasadzie Niemieckiej Republiki Federalnej w Moskwie notę, w której rząd ZSRR wzywa rząd NRF do podjęcia kroków w celu nie dopuszczenia, by terytorium Niemiec Zachodnich było wykorzystywane dla agresji przeciwko państwom arabskim walczącym o swą wolność i niezawisłość.

Jak stwierdza nota, istnieją dowody, że ostatnio dowództwo wojsk amerykańskich wy-

korzystywało terytorium NRF jako jedną ze swych baz do prowadzenia zbrojnej interwencji przeciwko krajom arabskim. Ponadto, jak wynika z oświadczenia, złożonego w dniu 18 lipca przez szefa Federalnego Urzędu Pras i Informacji — Eckardta, rząd NRF pochwała i uważa za słuszne te posunięcia dowództwa wojsk amerykańskich.

Rząd ZSRR podkreśla w swej nodzie, że oddawanie terytorium NRF do dyspozycji obcych wojsk jest sprzeczne zarówno z interesami zachowania pokoju, jak i z zapewnieniem bezpieczeństwa Niemiec Republiki Federalnej. Rząd NRF — stwierdza nota — nie może nie ponosić odpowiedzialności za akcję, która dopomaga agresji na Bliskim Wschodzie.

MOSKWA (PAP)

Rząd radziecki przekazał rządowi tureckiemu za pośrednictwem swego chargé d'affaires w Turcji aide memoire, w którym stwierdza, iż uważa za swój obowiązek uprzedzić rząd turecki o poważnej odpowiedzialności za możliwe następstwa zbrojnego konfliktu na Bliskim Wschodzie.

Napływające informacje — stwierdza aide memoire — świadczą o tym, że już od kilku dni rząd turecki przygotowuje się do rozpoczęcia działań wojennych przeciwko Irakowi. Z informacji tych wynika również, że formalnym pretekstem wtargnięcia wojsk tureckich do Iraku mogłoby być odpowiednie oświadczenie króla Husseina.

Sytuacja w tym rejonie — głosi aide memoire — jest nadal groźna. Niebezpieczeństwo agresji przeciwko Irakowi nie zostało usunięte. Według istniejących informacji, w Turcji odbywa się mobilizacja rezerwistów. W Diarbakirze dokonuje się koncentracji tureckich oddziałów wojskowych, które kierowane są ku granicom Syrii i Iraku, choć — jak wiadomo, ani Syria, ani Irak nie zagrażają bezpieczeństwu Turcji.

Rząd radziecki — podkreśla aide memoire — pragnąłby mieć nadzieję, że Turcja nie znajdzie się w szeregach agresorów i nie tylko w słowach, ale i w rzeczywistości nie dopuści się żadnych kroków, które prowadziłyby do zaostrenia sytuacji na Bliskim Wschodzie.

REZOLUCJA UNII MIĘDZYPARLAMENTARNEJ

Obradująca w Rio de Janeiro 47 sesja Unii Międzyparlamentarnej uchwaliła jednomyślnie rezolucję zalecającą, by konferencja na najwyższym szczeblu odbyła się możliwie jak najszybciej.

PREMIER IRANU W ANGLII

Do stolicy Wielkiej Brytanii przybył dziś premier Iranu dr Manushar Eghbal. Weźmie on udział w rozpoczynającym się w poniedziałek 28 bm. posiedzeniu Rady Paktyu Bagdadzkiego.

ARTYKUŁ JERZEGO PUTRAMENTA W „IZWIESTIACH”

Wczorajszy numer „Izwesti” za miesiąc przysłały z Warszawy artykuł Jerzego Putramenta o wspólnym rewizjonizmie.

DEMONSTRACJE W DELHI

Przed ambasadą amerykańską w brytyjskiej w Delhi odbyła się demonstracja, której uczestnicy w liczbie około tysiąca domagali się niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Libanu, a brytyjskich z Jordani.

— 83 ST. NA ANTARKTYDZIE

Agencja Tass podaje, że w dniu 25 bm. w radzieckiej stacji polarnej na Antarktydzie „Sowietskaja” termometry wskazywały temperaturę — 83 stopnie.

W 1961 R. — TUNEL POD PRZELĘCZĄ SW. BERNARDA

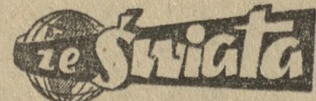
W Rzymie podpisana została umowa włosko-szwajcarska w sprawie budowy tunelu pod przełęczą św. Bernarda. Tunel ma zostać ukończony do roku 1961.

Miss Kolumbii — najpiękniejsza kobietą świata

NOWY JORK (PAP)

Wczoraj wieczorem w Long Beach (Kalifornia) dokonano wyboru „Miss Uniwersum” na rok 1959. Zaszczepiony tytuł oraz wysoka nagroda przypadły w udziale 18-letniej Kolumbijce Luz Marina Zuloaga, „Miss Uniwersum” posiada kasztanowe włosy i oczy. Zeszłoroczna „Miss Uniwersum” Peruwianka Gladys Zender wśród spontanicznych oklasków udekorowała złotą koroną skronie nowej królowej piękności.

Marina Zuloaga ma w biuście 11 cm., w talii 59 cm., a w biodrach 89 cm.



W Sopocie wczasowicze nie nudzą się

Liczenie przybyli do Sopotu wczasowicze i wycieczkowicze nie mogą narzekać na brak ciekawych imprez artystycznych. Pawilony CBWA przy molo sopockim zapełniły się bowiem interesującymi wystawami o różnorodnym charakterze.

XI Festiwal Sztuk Plastycznych w Sopocie zainaugurowała II ogólnopolska wystawa młodego malarstwa, rzeźby i grafiki, otwarto również wystawę malarstwa Hel Enri z Paryża i „wystawę bursztynową”.

Trzy wielkie sale wypełnione są dziełami „nowoczesnych” malarzy polskich. W pierwszej z nich zwracają uwagę ekspresją i ciekawym szaro-czarnym kolorystycznym kompozycją Marii Marjowskiej z Krakowa. W drugiej, gdańskiej malarki Urszuli Ruhnke. Znajduje się tu również wystawa obrazów Kazimierza Ostrowskiego — laureata I nagrody na I ogólnopolskiej wystawie młodego malarstwa.

Wzbudza też zainteresowanie „wystawą bursztynową”, o bejmująca eksponaty z czasów rzymskich, wyroby bursztynowe wczesnośredniowiecznego Gdańska oraz obecnie wykonywane rzeźby syrenek, latarni morskich itp. (PAP)

Wydobywanie wraków potrwa jeszcze 10 lat

W tym roku zakończone zostaną prace przy usunięciu wraków zalegających redef Swinoujścia. Polskie Ratownictwo Okrętowe prowadzi prace przy wydobyciu części dennych statku „Osmabruk” oraz dziobu i rufy wraku „Orion”, których części nadwodne zostały już usunięte w latach ubiegłych. Przy wydobywaniu tych wraków stosowana jest metoda pirotechniczna.

Na redzie Swinoujścia znajdują się prawdopodobnie jeszcze części wraków wydobytych w swoim czasie przez ekipy NRD. W celu ostatecznego ustalenia gdzie jeszcze na wodach Zatoki Pomorskiej zalegają wraki, zwołana zostanie w ciągu bież. roku konferencja zainteresowanych przedstawicieli Polski i NRD.

PRO zajęte będzie wydobywaniem starych wraków jeszcze co najmniej 10 lat. Samo oczyszczanie wejścia do portu w Kołobrzegu potrwa chyba cztery lata, a takich skupisk wraków jest na obszarze Zatoki Pomorskiej znacznie więcej. (ZAP)

Noc w balonie podczas burzy

Dwaj amerykańscy piloci balonów, Malcom Ross i Lee Lewis ustanowili nowy rekord świata w locie balonem. Przez 34 godziny i 43 minuty przebywali oni w balonie na wysokości 20 tys. m. Przez cały czas piloci utrzymywali łączność z ziemią za pośrednictwem radia i telewizji.

Opowiadając swoje wrażenia z podróży piloci oznajmili, iż podczas lotu nocą zaskoczyła ich burza. „Pod nami znajdowały się chmury deszczowe, był to wspaniały widok.”

Eksperymentalny lot obu pilotów miał m. in. na celu badanie skutków działania promieni kosmicznych na organizmy żywe podczas przebywania na znacznych wysokościach. (PAP)

PRZEZ AFRYKĘ — SAMOCHODEM Z 1928 ROKU



Małżeństwo Hopes podjęło podróż przez Afrykę, samochodem produkcji 1928 roku. Oto oryginalni podróżnicy w czasie swego pobytu w Stanleyville. Fot — CAF

Jeszcze o sprawach zatrudnienia

Problem a urząd

Słońce lata sprzyja typowo polskiemu (rzekomo!) pogładowi, że „jakoś — to — będzie”. Być może dlatego właśnie mniej się u nas mówi i myśli w tym okresie o codziennych zjawiskach ekonomicznych. A przecież procesy gospodarcze przebiegają w naszym kraju. Oto np. tegoroczny środek lata zbiega się z pełnią ruchów kadrowych. Fakt, że się tego nie odczuwa, mamy do zawdzięczenia przede wszystkim okresowej podaży różnych zajęć, którą stwarza organizacja wczasowa, sezonowa produkcja przemysłowa, rolnictwo, rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Po blisko 7 miesiącach działania tegorocznej akcji „R” warto się jednak zastanowić, jaki wpływ na regulację problemów rynku pracy wywierają terenowe urzędy zatrudnienia, a w jakim stopniu rozwiązywane są one dzięki różnym zamierzonym „edgornie”, bądź nawet niezamierzonym warunkom sprzyjającym. Po lecie nadejdzie przecież jesień i zima, w ciągu których rozwiązywanie trudności na rynku pracy zależeć będzie w znacznym stopniu od rzeczywistej sprawności organów zatrudnienia. Czy będą one wówczas w stanie rozwiązywać pomyślnie bieżące sprawy swego rynku pracy?

To pytanie postawione jest nie bez kozery. Nazbierało się tu bowiem sporo grzechów. Do głównych — trzeba zaliczyć brak koordynacji pracy między poszczególnymi placówkami zatrudnienia oraz brak współpracy z jednostkami gospodarczymi i organizacjami społecznymi.

Praca organów zatrudnienia była już nieraz przedmiotem różnych konferencji, głównie z uwagi na wyniki gospodarcze powstałej sytuacji na rynku pracy. Takie okresowe „strzyżenie” niewiele jednak zmie-

nia, nawet nie pobudza do jakiegos eksperymentu w tej dziedzinie. Przykłady dobrej pracy kółkowego lub poznańskiego urzędu zatrudnienia, czy udany clearing pracy w woj. rzeszowskim pozostają nadal wyjątkami, zaś powszechnie obowiązuje niejako zasada pobieżnej, usługowo-terwencyjnej roboty.

Co trzeba zatem zrobić, by organy zatrudnienia stały się rzeczywistym regulatorem sytuacji na swoich lokalnych rynkach pracy, by mogły pełnić funkcję rezerwuarów, łagodzących w miarę istniejących możliwości trudną sytuację, związaną ze zmianami naszego modelu gospodarczego?

Kadry... kadry... słycać powszechnie białanie, gdy mowa o przyczynach „kuławy” działalności organów zatrudnienia. Istotnie, mała ilość wykwalifikowanych pracowników w tych komórkach, którym przecież powierzono jeden z najważniejszych a jednocześnie najtrudniejszych problemów ekonomicznych, ciąży na stylu ich pracy. Słabość tych kadr znalazła również szerokie potwierdzenie w ankiecie Instytutu Gospodarstwa Społecznego, przeprowadzonej niedawno wśród wojewódzkich jednostek zatrudnienia. Oto 1/3 łącznej ilości pracowników posiada zaledwie ukończoną szkołę podstawową, pełne zaś wyższe wykształcenie ma tylko 3 procent osób. W takiej sytuacji rzeczywiste nie można się dziwić, że praca urzędów zatrudnienia ma charakter wybitnie usługowy i to często w dość poślednim gatunku. Problemy rynku pracy to przecież sprawa przede wszystkim natury ekonomicznej, do ich opanowania trzeba więc ekonomistów z prawdziwego zdarzenia.

Poza powiązaniem przyczynowymi między jakością pracy urzędów zatrudnienia a kwalifikacjami zawodowymi ich pracowników we wspomnianej ankiecie uwypukla się także zależność jakości tych kadr od ustawienia organów zatrudnienia w wewnętrznej hierarchii organizacyjnej rad narodowych. Organy te ze-pchnięte są na tzw. szary koniec. Żaden kierownik oddziału czy referatu zatrudnienia nie jest członkiem prezydium rady narodowej czy choćby radnym, wszystkie więc decyzje w sprawach rynku pracy podejmowane są poza komórkami zatrudnienia. Śladem tego idzie i degradacja — powiedzmy — techniczna. Dość powszechnie przecież jest przyjęte, że pracownicy organów zatrudnienia otrzymują najniższe stawki uposażeniowe, a biurom tym przydziela się najogół najgorsze lokale.

Na brak równowagi między rangą problemu zatrudnienia a pozycją jaką zajmują urzędy, mające ten problem rozstrzygać, wskazywano już przy różnych okazjach. Rady narodowe uważają, że wszelkie zmiany w tej dziedzinie, dokonane w ramach ich własnej organizacji, będą tu jedynie półśrodkiem nie mogącym rozstrzygnąć problemu. Przekształcenie natomiast urzędów zatrudnienia w samodzielne jednostki koncepcyjno - koordynacyjne wymaga przede wszystkim zwiększenia uprawnień Ministerstwa Pracy. Nie można tu zapewne odmówić pewnej słuszności postulatowi, domagając się aby w ślad za zarządzeniem Ministra Pracy w sprawie rozszerzonego zakresu działania organów zatrudnienia (które formalnie obowiązują od czerwca br.) poszła i większa pomoc ze strony resortu. Niemniej jednak błędne byłoby niedocenianie wagi zmian organizacyjnych czy strukturalnych wewnątrz samych rad narodowych, zwłaszcza że nadarza się sprzyjająca po temu okazja. Mianowicie od lipca br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów, wprowadzające nowe zasady uposażenia pracowników. Ten dokument prawny wydany został wprawdzie jako akt pomocniczy przy roz-

dzielaniu zaoszczędzonego na skutek redukcji funduszu plac, ale to nie przeszkadza przecież w wykorzystaniu go dla umocnienia komórek zatrudnienia.

Czy rady narodowe wykorzystają tę okazję w tym kierunku — jest sprawą tychże rad. Dla naszej gospodarki i dla ludzi ważny jest ostateczny rezultat troski organów władzy terenowej o sprawne działanie ich organów zatrudnienia. W każdym bądź razie — nie ulega wątpliwości, że obecny system pracy tych komórek musi ulec zmianie na lepsze. To leży w interesie całego społeczeństwa, tego zatem trzeba się bezwzględnie domagać.

Tomira LIPiNSKA

Cegielszczacy po I półroczu

Powody do zadowolenia i powody do troski

O wynikach produkcyjnych uzyskanych przez zakład HCP w I półroczu już informowaliśmy. Smutne tradycje zostały przełamane, plan wykonany z grubą nadwyżką, a wartości bezwzględne uzyskane w ciągu 6 miesięcy bież. roku są wyższe aniżeli w analogicznych okresach roku 1956 i 1957. I to mimo zwolnienia ponad 900 pracowników oraz zaniku produkcji parowozów.

W ub. piątek, na zebraniu informacyjno sprawozdawczym ogólnozakładowego samorządu HCP, omawiano wyniki ekonomiczne I półroczu, oceniano przebieg I KSR w poszczególnych fabrykach oraz radzono nad środkami, zmierzającymi do utrzymania wysokiego tempa produkcji w II półroczu, wykonania planu rocznego i wygospodarowania funduszu zakładowego.

Ze sprawozdania przedstawionego przez dyr. nac. Kosińskiego wynika, że i w dziedzinie finansowej zakłady swe planowe zadania zrealizowały a nawet wygospodarowały 16,5 miliona zł ponadplanowego zysku, który — jeśli nie zostanie umniejszony w II półroczu — będzie rzutował na wysokości funduszu zakładowego.

To co zostało zrobione nie było jednakże szczytem możliwości zakładów. Gdyby bowiem wszystkie fabryki pracowały tak jak W-1, W-3 i W-7 to ponadplanowe zyski mogłyby być jeszcze większe. Szczególnie duże pretensje mogą mieć cegielszczacy do swoich kolegów z W-4 i W-5, którzy nie wykonują ważnej dla zakładu produkcji umniejszają tym samym zyski zakładu i możliwości zdobycia wysokiego funduszu zakładowego. Nie widać tam także poprawy w pierwszym miesiącu II półroczu. W fabryce obrabiarek nie odczuwa się np. wcale obecności dozoru w produkcji. Wielu pracowników kreśli się bez celu a maszyny nie są wykorzystane. Gdy tak pójdzie dalej zakłady będą musiały płacić kary konwencjonalne za niedotrzymanie terminów dostaw. Płacić wypadnie naturalnie z wygospo-

darowanego w I półroczu zysku. Do tego zaś dopuścić nie wolno.

Samorząd HCP jednomyślnie zaakceptował wnioski dyrekcji zmierzające do uzdrowienia gospodarki magazynowej. Jest bowiem rzeczą absurdalną iż miesiąc w miesiąc zamraża się miliony złotych w sprządzanych nieprzdatnych do produkcji materiałach. Zgodzono się również z tym, by w stosunku do winnych niepotrzebnych zakupów wyciągnąć wnioski organizacyjne i finansowe.

Dużo uwagi poświęcono wskaźnikom kształtowania się kosztów produkcji, wydajności i plac. Na każdym z tych odcinków notuje się pewną sukcesję, lecz są także zjawiska budzące niepokój. Np. niezwykle pozytywny jest wzrost wydajności pracy (3,7 proc.) lecz martwi fakt, że nie rośnie ona w tym tempie co wzrost średnich plac. (4,7 proc.). Obserwuje się zjawisko wzrostu normogodzin na te same roboty. Spowodowane jest to rozluźnieniem składu ustawianiem czasów „pod zabroki” itp. Stąd, rośnie udział plac w kosztach produkcji. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby wzrost ten uzasadniony był wzrostem wartości produkcji. Tak jednak nie zawsze bywa. Poważnej analizie wymaga także ciekawy fakt iż wyższą porównywalnie produkcję I półroczu, zakłady wykonały przy mniejszej ilości robociznogodzin bezpośrednio produkcyjnych, a niezmienionej ilości ogółu robociznogodzin. Można z tego wyciągnąć wnioski, iż fabryki, godząc się formalnie z polityką ograniczenia ilości robotników pośrednio produkcyjnych, „ratują się” wewnętrznymi przesunięciami fachowców do robót pomocniczych. Gdy powtórzy się to w II półroczu nie obejdzie się bez rewizji poglądów na wzajemny stosunek robót pomocniczych do bezpośrednio produkcyjnych, podobnie jak w dziedzinie rytmiki produkcji.

Na generalne rozwiązanie w II półroczu czeka także problem naboru, szkolenia, norm i plac w działach obróbki mechanicznej. To co się dotychczas w tej decydującej dla HCP dziedzinie robi — to wszystko półśrodki. Wykwalifikowani tokarze zarabiają często mniej, aniżeli inni pracownicy. Stąd niechęć do szkolenia i odpływ już przeszkolonych. Około 10 proc. parku maszynowego stoi z braku obsady ludzkiej. Dobrze będzie jeśli HCP zrobi tu jakiś początek porządku w skali krajowej.

Jeśli chodzi o przerosty osobowe, to zakłady w zasadzie ten problem już rozwiązały. Spośród przewidzianych do zwolnienia 1.029 osób, zwolniono do końca czerwca ponad 900. Reszta odejdzie jeszcze w lipcu. Pozostaje jednak nadal problem wewnętrznej przegrupowywania ludzi, a przede wszystkim ich szkolenia. Fachowców, na rynku pracy w mieście brak. Zakłady muszą więc szkolić fachowców u siebie. To jest je-

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „Przyjaźń”, utworzona z inicjatywy Towarzystwa Ukraińskiego w Olsztynie, uruchomiła w maju bież. roku Zakłady Prefabrykatów Budowlanych w Mrągowie (województwo olsztyńskie). Wyroby placówki spółdzielczej cieszą się dużym uznaniem odbiorców, wśród których znajdują się przedsiębiorstwa budowlane PGR, gromadzkie i powiatowe rady narodowe oraz liczne przedsiębiorstwa budownictwa terenowego. Zakłady produkują pustaki „Alfa”, pustaki „DMS”, słupki ogrodzeniowe, płytki chodnikowe, supremę, kregi i rury przepustowe oraz drenaż. Na zdjęciu: fragment zakładów.

CAF — Fot. Uklejewski

dyne i właściwe rozwiązanie. Pierwszy krok już zrobiono. W I półroczu zdało egzamin czeladniczy 82 ślusarzy i torzy, 29 spawaczy. Ponad 500 pracowników objętych jest sięcią szkolenia wewnątrzzakładowego. Wyniki weryfikacji wskazują, że nieuniknione staje się doksztalcenie teoretyczne około 500 prac. umysłowych i słuszną wydaje się być racjonalna myśl, aby stworzyć wewnętrzne technikum dla tych ludzi, a sposób w jaki przedstawia potrzebę szkolenia sekr. KZ tow. Szymczak — trafia do rozumu i serca.

Jak widzimy więc załoga HCP ma powody do zadowolenia ze swej pracy. Życzyć jej wypada, by — dzięki zwalczaniu niekorzystnych objawów przez całą załogę — miała coraz mniej powodów do troski o wykonanie zadań rocznych. Leży to zresztą w interesie każdego cegielszczaka.

(pch)

Z Czarnogóry do... „Nawojki”

Wprawdzie rozmowa toczyła się w jakimś dziwnym, rosyjsko-polsko-serbsko-chorwackim narzeczu, jednak, w miarę upływu czasu i wina, rozumieliśmy się coraz lepiej. Grupa sympatycznych studentek i studentów jugosłowiańskich (z Czarnogóry), przybyłych do Poznania, bardzo chętnie dzielili się wrażeniami z pobytu w naszym kraju. Zwidzili już Warszawę, a za kilka dni wyruszą na Śląsk. Dużą satysfakcją sprawił im fakt, że zarówno w Warszawie jak i w Poznaniu bardzo często spotykali studentów z innych krajów, (z ZSRR, USA, Czechosłowacji, Rumunii), którzy również, w ramach studenckiej wymiany bekwizowej, zwiedzają nasz kraj.

„Przyjmowano nas wszędzie bardzo miło i prawdziwie po młodzieńczo — mówi Olga Brajicić, nauczycielka, która towarzyszy grupie jako tłumaczka. — A w Warszawie najbardziej podobały nam się występy ludowych zespołów tanecznych...”

Młodzi Jugosłowianie zwiedzili miasto, wczoraj byli w Zakładach HCP. Pozostaną oni jeszcze dwa dni w Poznaniu.

Życzymy im przyjemnego pobytu w naszym mieście!

(s-b)

REWELACYJNE WSPOMNIENIA z walk powietrznych nad Polską w 1939 roku

lotnika-majora
Wacława Króla

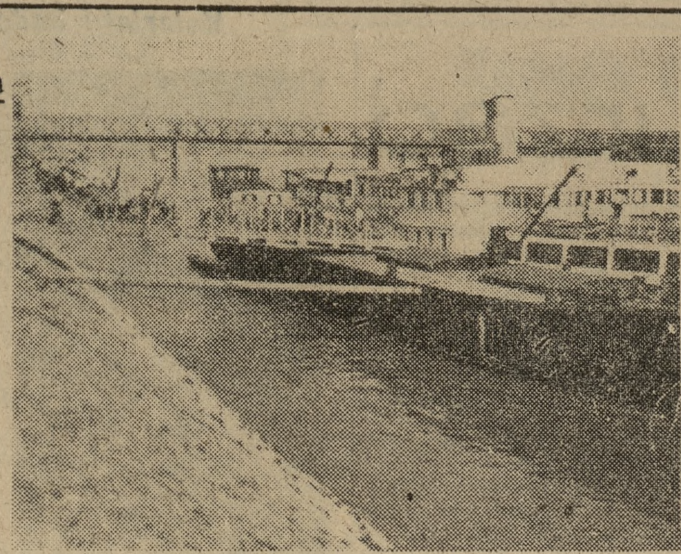
w 31 numerze

„TYGODNIKA
ZACHODNIEGO”.

Nad pięknym modrym...

Trudno mi powiedzieć, czy jest to u Słowaków obyczaj powszechny, czy też wywołany go. białoczerwona chorągiewka powiewająca z przodu autokaru. W każdym razie gdziekolwiek pojawił się nasz „Leyland” wszędzie podnosiły się ręce w geście pozdrowienia. Machały rączkami dzieci, podnosili się pochyleni przy pracach polowych rolnicy, gromadki spacerowiczów w miastach wyciągały ku nam ręce. Bardzo to było miłe. Czuło się naprawdę, że przyjeżdża się do przyjaciół, choć prawdopodobnie wielu spośród pozdrawiających nie wiedziało kogo pozdrawiają.

Ten ujmujący zwyczaj witania przybysza zachował się jedynie w Słowacji. Na Morawach i w Czechach spotykaliśmy się z nim rzadko. Podchwytną przyjacielskie gesty Słowaków i machając im również ile sił, przyglądaliśmy się równocześnie mijającym miejscowościom. Już wkrótce po przekroczeniu granicy rzuciło nam się w oczy, że w każdej mijanej wiosce, czy miasteczku (nie różnią się one zresztą prawie wcale) bardzo dużo się buduje. Ale dopiero, gdy znaleźliśmy się w centrum Słowacji, kiedy podjeżdżaliśmy



Bratysława. Fragment portu na Dunaju.

Nie wyobraża on sobie nawet życia bez tego stałego, comiesięcznego odkładania na rzecz przyszłych inwestycji. Na pierwszym miejscu w tych inwestycjach stoi właśnie mieszkanie. Musi ono być wygodne, obszerne (najlepiej dom jednorodzinny), no i wyposażone we wszelkie urządzenia ułatwiające człowiekowi życie, a więc takie, jak nowoczesne meble, pralki, lodówki, kuchnie — roboty itd.

Dopiero, gdy mieszkanie jest już „cacy” zaczyna myśleć o dalszych celach — przede wszystkim o samochodzie lub też innym, mniejszym środku lokomocji. Ciekawe, że do jedzenia nie przykładają się tu dużej wagi, a do ubrania jeszcze

Słowacji. Jednak na miejsce uszkodzonych 3.290 mieszkań zbudowano 7.113 (do 1955 r.) nowych. A ciągle buduje się dalsze.

Szczególnego uroku dodaje Bratysławie Dunaj, który został doskonale wkomponowany do organizmu miejskiego. Dunaj jest ujęty w kamienną rynnę, jego brzegi stanowią szerokie bulwary z mnóstwem ławek, kiosków i restauracji, gdzie ciągle pełno, jako że do śródmieścia stąd parę minut drogi. Ktoś przypomniał naszą Wartę. Westchnęliśmy z goryczą.

Nieco dalej od śródmieścia, także nad Dunajem, na 300 hektarach ziemi powstał park kultury i wypoczynku z licznymi atrakcjami i pomieszczeniami do imprez (jedna z sal parku mieści 2000, inna 1600 osób).

Bratysława jest mniejsza od Poznania, liczy ok. 260 tys. mieszkańców, ale ma 32 stałe kina, 3 stałe teatry, Filharmonię, Galerię Narodową, mnóstwo starych zabytków z odbudowywanym właśnie zamkiem królewskim na czele oraz inne obiekty kulturalne. M. in. oglądaliśmy tam wystawę gobelinów francuskich z czasów Ludwika XIV, wypożyczonych z Luwru.

6 wyższych uczelni z 11 tysiącami studentów stwarza z Bratysławy centrum akademickie Słowacji. Ciekawe, że zainteresowaniem cieszy się tutaj lektorat języka polskiego. Rozmawialiśmy z kilkoma studentami uczęszczającymi na zajęcia tego lektoratu nadobowiązkowo. Po dwóch latach nauki mówią prawie bezbłędnie po polsku. Zresztą i w Pradze zetknęliśmy się z Czechami uczącymi się naszego języka, czytającymi stałe polskie gazety i czasopisma i będącymi stałymi gośćmi polskiego ośrodka kulturalnego.

W ogóle trzeba stwierdzić, że nasz kraj jest obiektem żywego zainteresowania Czechosłowaków, toteż każdy przybysz z Polski łatwo tam robi znajomości. musi odpowiadać na mnóstwo pytań. Gdziekolwiek stanął nasz „Leyland” natychmiast gromadziła się przy nim grupa mieszkańców chętnych do rozmowy, udzielania informacji, zawarcia przyjaźni.

Mieczysław SKĄPSKI

Mecenat pilnie poszukiwany

Sprawa nie nowa, ale ciągle aktualna. Chodzi o fundowania stypendiów zakładowych dla studentów wyższej uczelni.

Pewne kroki czyniło w tym kierunku Zrzeszenie Studentów Polskich, ale jak dotychczas — konkretnych rezultatów na szerszą skalę brak. Niedawno „Dziennik Zachodni” przyniósł wyniki ankiety, jaką w tej sprawie rozestawiła Rada Okręgowa ZSP w Katowicach wśród śląskich zakładów pracy. Na 200 wysłanych ankiet wróciło na razie kilka. Niektóre z odpowiadających zakładów deklarują ufundowanie stypendium w przyszłym roku.

Wydało się, że projekt fundowania stypendiów przez zakłady pracy winien szczególnie przyjaść na Ziemiach Zachodnich. Gwarantowałyby to m. in. dopływ młodych, fachowych sił na te tere-

Czas bić na alarm!

Rozmowa specjalnego wysłannika API z prof. Walerym Goetlem

Jednym z najoekawszych wydarzeń zakończonego niedawno w Sztokholmie Kongresu Narodów na rzecz Rozbrojenia i Współpracy Międzynarodowej było wystąpienie na komisji ekonomicznej delegata polskiego prof. Walerego Goetla, który wygłosił referat na temat rezerw surowcowych i gospodarowania nimi. Natychmiast po wygłoszeniu tego referatu (prof. Goetel mówił po francusku) Anglicy i Niemcy zgłosili się po teksty przekładów. Dla informacji naszych Czytelników podajemy, że prof. Goetel ustanowił swoisty rekord, a mianowicie „rekord rektoratu” — był on bowiem nieprzerwanie 11 lat rektorem Akademii Górniczej w Krakowie, a z tego przez 5 lat podczas okupacji. Prof. Goetla spotkamy w przerwie obrad, przy stoliku w kuluarach i prosimy o chwilę rozmowy.

Zainteresowanie wywołane moim referatem — mówi prof. Goetel — świadczy o tym, że udało mi się dotknąć niezwykle ważnego i istotnego zagadnienia, które dotychczas jakoś nie znajdowało odbicia na tego rodzaju spotkaniach jak Kongres sztokholmski. A sprawa ma znaczenie w całej pełni tego słowa — żywotne. Chodzi bowiem o życie przyszłych pokoleń.

Odbyta przed kilku laty w Genewie Światowa Konferencja w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej

doszła do wniosku, na podstawie oceny najwybitniejszych specjalistów, że zapasy węgla i ropy naftowej zostaną wyczerpane za 150 lat. Rok 2100 stanowi więc według tych obliczeń jakąś dramatyczną granicę rozwoju cywilizacyjnego ludzkości. Prawdą jest, że energia atomowa pozwoli w pewnym stopniu lukę tę wypełnić, ale nie może zastąpić węgla i ropy naftowej jako surowców w przemyśle chemicznym.

Tymczasem napięcie polityczne i cały zespół okoliczności znanych pod nazwą „zimnej wojny” sprzyja prowadzeniu gospodarki rabunkowej, nie mówiąc już oczywiście o tym, że najbardziej rabunkowym i niszczytelnym czynnym jest tu sama wojna. Przytoczyłem w moim referacie — mówię prof. Goetel — niezwykle interesujące dane liczbowe, opublikowane przez radzieckiego mineraloga i geochemika prof. Fersmana, który obliczył, że armia złożona z 6 milionów ludzi, tzn. z 300 dywizji pancernych i zmotoryzowanych, w ciągu jednego roku wojny, zużywa 30 milionów ton żelaza i stali, 250 milionów ton węgla, 25 milionów ton ropy, 10 milionów ton cementu, 2 miliony ton manganu itd.

Ale, jak powiedziałem, nie tylko wojny niszcza te bezcenne zasoby. Iłż uranu i innych surowców marnuje się bezpowrotnie przy doświadczeniach z bronią jądrową. Gdyby niezmierzone siły geniuszu ludzkiego skierować w stronę pracy pokojowej, gdyby skoordynować siły naukowe geologów, techników, ekonomów, gdyby rozpocząć rozsądną, umiarkowaną eksploatację zasobów surowcowych — granica 2100 roku mogłaby się znacznie dalej przesunąć. Wojny tę granicę przybliżają. 150 lat to najwyżej życie pięciu pokoleń. Czas bić na alarm! Jedynym i najlepszym rozwiązaniem byłoby, zgodnie z propozycją prof. Joliot-Curie, po wolać międzynarodową organi-

zację, do zadań której należałoby m. in. stworzenie podstaw wspólnej światowej gospodarki zasobami surowców.

— Czy możnaby określić w przybliżeniu jaką część węgla i ropy naftowej zostaje w ziemi przy rabunkowej gospodarce wojennej?

— To są ogromne ilości. Można w przybliżeniu określić ilość węgla pozostawionego w ziemi przy takiej gospodarce na ¼, a ropy na 80%. Ta strata jest bezpowrotna.

— Czy na szybkie wyzerowanie się zasobów surowców nie wpływają rosnące za potrzebowania naszej cywilizacji?

— Oczywiście. Rosnący poziom życia ma tu ogromne znaczenie, a obok niego przyrost naturalny. W ciągu 15 lat ludność powiększyła się o 450 milionów. Ważną rolę odgrywa także fakt wkraczania na arenę ludów, które dotychczas żyły w niewoli kolonialnej, a obecnie chcą dopędzić inne narody pod względem ich poziomu życia cywilizacyjnego. Ale właśnie te fakty i to, że produkcja rośnie w niewiarygodnym tempie, powinny skłonić świat do zastanowienia się nad przyszłością, nad możliwością życia przyszłych pokoleń i przejść do racjonalnego gospodarowania światowymi surowcami.

Rozmawiał:

Tadeusz ROJEK

Kronika kulturalna

Jak dowiadujemy się z „Tygodnika Zachodniego” środowiska literackiego Poznania przybyła jeszcze jedna poza „Wierzbaktem”, „Swantewitem” i „Przygodą” grupa poetycka. W skład jej wchodzi: Bogusław Kogut, referujący w dłuższym artykule kierunek artystyczny „Nowego Promu”, Edwin Herbert, Eugeniusz Moraski, Stanisław Kamiński i Zygmunt Psarski. Promieści drukują w tymże numerze „Tygodnika” swoje wiersze. (m)

Literacki dwutygodnik młodego pokolenia „Współczesność”, wychodzący w Warszawie, podejmuje na swoich łamach problematykę życia kulturalnego i sytuacji młodej inteligencji na prowincji polskiej roku 1958. W związku z tym ostatni numer pisma (nr 20/10 z 1-15 VII br.) zwraca się z apelem do czytelników, przyjaciół pisma i w ogóle do wszystkich „piszących” o jak najszybszą współpracę z pismem. „Wasze korespondencje” — czytamy w apelu, „niekoniecznie muszą być gotowymi raportami, wzgl. artykułami publicystycznymi (choćby takie formy współpracy chętnie powitamy)”. —

SPORT * SPORT * SPORT * SPORT

Maraton kolarski Warszawa — Poznań

Jeszcze kilkanaście kilometrów przed Poznaniem — jak głosił spiker Tuszewski — liczone się z ewentualnym zwycięstwem Staszka Królaka w gigantycznym wyścigu jednodetapowym Warszawa—Poznań. Niestety, Staszek na ulicach Poznania nie wytrzymał ataku kolegów i upadł na 14. pozycji. Widzimy go odpoczywającego na murawie stadionu w towarzystwie swej małżonki.

Zwycięzcą trzeciego wyścigu kolarskiego „EXPRESSOW” Warszawa—Poznań został Trochowski (na zdjęciu wraz z spikerem Tuszewskim). Kolarz uradowany z sukcesu i zdobycia cennej nagrody — motocykla WFM — dzieli się z publicznością, zgromadzoną na stadionie „22 Lipca” swymi wrażeniami z kolarskiego maratonu. (tp)

Fot. (2) K. Przychodźki



Charakterystyczne budownictwo Słowacji. Wąskie, długie domy, ścianą szczytową zwrócone do ulicy. Całe miastą w ten sposób zbudowane. Jednak nowe domy buduje się bardziej nowoczesnie.

do jej stolicy — Bratysławy, zdaliśmy sobie sprawę, że mamy do czynienia ze zjawiskiem masowym, dotyczącym całego kraju.

Tak, Słowacja buduje się w imponującym tempie. Wiele miejscowości — spośród tych, które mijaliśmy — składało się w jednej trzeciej z domów nowoczesnych. Widzieliśmy ca-

mniej. W wielkich miastach, na reprezentacyjnych deptakach i w wytwornych lokalach spotyka się kobiety przeważnie w bucikach na niskim obcasie i to w bucikach najcenniejszych, nie skórzanych, ubrane w bardzo skromne sukienki. Podobnie mężczyźni: „zerówki” lub materiały niskoprocetowe (zresztą wykonane naprawdę solidnie), często drelichowe spodnie.

Piękne obuwie, z którego słyną na świecie, jest zarezerwowane na specjalnie uroczyste „wyjścia”, na święta itp.

No, ale jeśli chce się mieć ten dom, i ten samochód, tak niewątpliwie trzeba postępować.

Jeśli już mowa o budownictwie to ciekawe, że rzuca się ono w oczy przede wszystkim w Słowacji. Próbuje sobie wytłumaczyć ten fakt w ten sposób, że prawdopodobnie Czechy, jako znacznie zasobniejsi mniej mają potrzeb (wojna pod tym względem niewiele dotknęła CSR), a Słowacy teraz gwałtownie doganiają swoich pobratymców.

Oczywiście w miastach większych, zwłaszcza w ich śródmieściach nie widzi się domków jednorodzinnych, lecz wielkie bloki, często montowane z gotowych elementów prefabrykowanych. Zwróciło naszą uwagę, że budowa nawet wielkiego bloku nie powoduje tarasowania jezdní, ani rozbudowania w najbliższym sąsiedztwie, że odbywa się spokojnie choć w dużym tempie. Widzieliśmy takich obiektów sporo w Bratysławie.

Bratysławę też uznaliśmy zgodnie za najpiękniejsze z miast (obok Pragi), któreśmy poznali w CSR. Nigdzie już śladu zniszczeń, a przecież wojna dała się we znaki stolicy



Zdjęcia (3) autora
Bratysława. Widok z bulwaru na stary zamek.

le ulice domków jednorodzinnych, będących na ukończeniu. Trzeba tutaj dodać, że wszystkie pozostałe domy też wyglądają, jak nowe. Ale to już zasługa specyficznego stosunku Czechosłowaków do własnego domu, czy mieszkania.

Jak się dowiedziałem z bezpośrednich rozmów każdy mieszkaniec CSR oszczędza.

Pracownicy poszukiwani

Każda ilość murarzy, robotników, 6 blacharzy, 4 dekarzy, 6 zdunów i 10 płytkarzy przyjmie do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Droga Dębina 3b. Warunki plac według obowiązujących stawek w budownictwie, murarze, zduni, dekarze i płytkarze od 1.200—2.800 zł, robotnicy niekwalifikowani od 900—1.800 zł miesięcznie. Hotelu robotniczego przedsiębiorstwo nie posiada. Zgłoszenia: pokój 11. K3766

Starszego oborowego z wysokimi kwalifikacjami z własną pomocą do doju, przyjmie zaraz PGR Kaczynos III, poczta i stacja kolejowa Stare Pole, pow. Malbork, woj. Gdańskie. Mieszkanie zapewnione, szkoła i sklep na miejscu. Warunki pracy według UZP dla pracowników rolnictwa. K4396

Monterów elektryków do prac na terenie woj. poznańskiego, wrocławskiego i szczecińskiego przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, Wawrzynia 1-7, pokój 26. K4445

3 magazynierów ze znajomością branży tekstylnej zatrudni od 1. VIII. 1958 r. Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Poznaniu, Pl. Wolności 3, IV ptr. Warunki do omówienia na miejscu. K4420

Pielegniarki dyplomowane i młodsze przyjmie natychmiast Zespół Lecznico-Sanitarny przy HCP, ul. Dzierżyńskiego 194 m. 6. 22599g

Kierownika lub kierowniczkę sklepu warzywno-owocowego z praktyką zatrudni od 1 sierpnia 1958 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne Pniewy-Zamek, pow. Szamotuły. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek w PGR. Dla samotnej osoby mieszkanie zapewnione. 22515g

Instruktorów finansowych z wykształceniem co najmniej średnim handlowym zatrudni P. P. Totalizator Sportowy Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Al. Stalingradzka 4/10. Zgłoszenia przyjmuje się w godz. od 10—12 w administracji Oddziału, pokój 10. K4440

Księgowego, 2 palaczy na c. o., 2 sprzątaczy warsztatowych, szatniarza i gońca oraz kilku tapicerów zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12/13. Zgłoszenia przyjmują Komórka Spraw Osobowych w w. Zakładów. K4447

Poznańska Hurtownia Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. Nowowiejskiego 1, zatrudni zaraz: 6 pracowników przedludkowych wynagrodzenie mies. brutto od 1.600—1.800 zł; 2 pracowników fizycznych — konserwatorów (ze znajomością prac ślusarskich, murarskich), wynagrodzenie mies. brutto od 1.000—1.150 zł; 2 pracowników fizycznych — kobiety do prac w magazynie szkła i porcelany, wynagrodzenie mies. brutto ca 850 zł. Miejsce pracy: ul. Bałtycka 29. K4368

Praca
Slusarz-tokarz samodzielny na stanowisku majstra ewent. emeryt potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22116g.
Poszukuje się pani do prowadzenia domu dla małżeństwa z 1/2-rocznym dzieckiem na wyjazd do Głiwic. Warunki bardzo dobre. Blizsze informacje: Poznań, Klasztorna 4 m. 7. Dąbrowska, od godziny 16—18. 22174g
Malarzy przyjmie J. Pawlak Poznań, ul. Zwierzyniecka 6. 22488g
Kierowca z 2 kategorią prawa jazdy poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22499g.
Lecznia pomoc domowa chętnie emerytkę na stałe do dwóch osób przy Gnieźnie przyjmie za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22563g.
Potrzebna gosposia na stałe. Poznań, Chociszewskiego 30 m. 22 Kapczyńska. 22565g
Panią kulturalną w wieku lat 34-37, wolną przyjmie do pracy w sklepie i domu od 1. 9. br. lub później. Miejsceowość pod Warszawą. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22656g.
Potrzebna opiekunka (ren ciska) do dziecka na pół dnia. Właściciel: Poznań, ul. Słowackiego 38 m. 9, godz. 19—21. 22644g
Potrzebna kobieta z gotowaniem na prowincję, do lekarza. Oddzielny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22648g.

Nauka
Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a parter, 19734g
Poszukuje konwersacji języka angielskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22190g.
Korepetycje francuskiego udzielam, tłumaczę z francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22580g.
Kupno
Kupię płyty linguaphone w języku francuskim, angielskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22504g.
Kupię blam możliwie piżmowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22538g.
Kupię okazjonalnie maszynę elektryczną do szycia oraz arylometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22557g.
Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22631g.
Sprzedaż
Motocykl MZ-ES 250 cm nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.
Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g
Lisy srebrne platynowe, piesaki, norki sprzedam licencjonowaną hodowlą. Zwierzęta odznaczone złotymi medalami na wystawach. Poznań, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 22073g

Kupno
Kupię płyty linguaphone w języku francuskim, angielskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22504g.
Kupię blam możliwie piżmowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22538g.
Kupię okazjonalnie maszynę elektryczną do szycia oraz arylometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22557g.
Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22631g.
Sprzedaż
Motocykl MZ-ES 250 cm nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.
Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g
Lisy srebrne platynowe, piesaki, norki sprzedam licencjonowaną hodowlą. Zwierzęta odznaczone złotymi medalami na wystawach. Poznań, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 22073g

Kupno
Kupię płyty linguaphone w języku francuskim, angielskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22504g.
Kupię blam możliwie piżmowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22538g.
Kupię okazjonalnie maszynę elektryczną do szycia oraz arylometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22557g.
Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22631g.
Sprzedaż
Motocykl MZ-ES 250 cm nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.
Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g
Lisy srebrne platynowe, piesaki, norki sprzedam licencjonowaną hodowlą. Zwierzęta odznaczone złotymi medalami na wystawach. Poznań, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 22073g

Kupno
Kupię płyty linguaphone w języku francuskim, angielskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22504g.
Kupię blam możliwie piżmowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22538g.
Kupię okazjonalnie maszynę elektryczną do szycia oraz arylometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22557g.
Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22631g.
Sprzedaż
Motocykl MZ-ES 250 cm nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.
Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g
Lisy srebrne platynowe, piesaki, norki sprzedam licencjonowaną hodowlą. Zwierzęta odznaczone złotymi medalami na wystawach. Poznań, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 22073g

Kupno
Kupię płyty linguaphone w języku francuskim, angielskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22504g.
Kupię blam możliwie piżmowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22538g.
Kupię okazjonalnie maszynę elektryczną do szycia oraz arylometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22557g.
Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22631g.
Sprzedaż
Motocykl MZ-ES 250 cm nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.
Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g
Lisy srebrne platynowe, piesaki, norki sprzedam licencjonowaną hodowlą. Zwierzęta odznaczone złotymi medalami na wystawach. Poznań, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 22073g

Kupno
Kupię płyty linguaphone w języku francuskim, angielskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22504g.
Kupię blam możliwie piżmowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22538g.
Kupię okazjonalnie maszynę elektryczną do szycia oraz arylometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22557g.
Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22631g.
Sprzedaż
Motocykl MZ-ES 250 cm nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.
Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g
Lisy srebrne platynowe, piesaki, norki sprzedam licencjonowaną hodowlą. Zwierzęta odznaczone złotymi medalami na wystawach. Poznań, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 22073g

Kupno
Kupię płyty linguaphone w języku francuskim, angielskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22504g.
Kupię blam możliwie piżmowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22538g.
Kupię okazjonalnie maszynę elektryczną do szycia oraz arylometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22557g.
Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22631g.
Sprzedaż
Motocykl MZ-ES 250 cm nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.
Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g
Lisy srebrne platynowe, piesaki, norki sprzedam licencjonowaną hodowlą. Zwierzęta odznaczone złotymi medalami na wystawach. Poznań, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 22073g

Kupno
Kupię płyty linguaphone w języku francuskim, angielskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22504g.
Kupię blam możliwie piżmowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22538g.
Kupię okazjonalnie maszynę elektryczną do szycia oraz arylometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22557g.
Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22631g.
Sprzedaż
Motocykl MZ-ES 250 cm nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.
Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g
Lisy srebrne platynowe, piesaki, norki sprzedam licencjonowaną hodowlą. Zwierzęta odznaczone złotymi medalami na wystawach. Poznań, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 22073g

Kupno
Kupię płyty linguaphone w języku francuskim, angielskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22504g.
Kupię blam możliwie piżmowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22538g.
Kupię okazjonalnie maszynę elektryczną do szycia oraz arylometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22557g.
Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22631g.
Sprzedaż
Motocykl MZ-ES 250 cm nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.
Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g
Lisy srebrne platynowe, piesaki, norki sprzedam licencjonowaną hodowlą. Zwierzęta odznaczone złotymi medalami na wystawach. Poznań, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 22073g

Kupno
Kupię płyty linguaphone w języku francuskim, angielskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22504g.
Kupię blam możliwie piżmowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22538g.
Kupię okazjonalnie maszynę elektryczną do szycia oraz arylometr. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22557g.
Maszynę do szycia damską lub krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22631g.
Sprzedaż
Motocykl MZ-ES 250 cm nowy sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22531g.
Norki standardy sprzedam Poznań-Jeżyce, Wawrzynia 33 m. 5. 21661g
Lisy srebrne platynowe, piesaki, norki sprzedam licencjonowaną hodowlą. Zwierzęta odznaczone złotymi medalami na wystawach. Poznań, Ciecocińska 19, tel. 84-573. 22073g

2 techników budowlanych z praktyką w budownictwie na stanowisku kierownika budowy i majstra oraz 10 murarzy i 5 robotników zatrudni od 1. VIII. 1958 r. Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Świebodzinie, pow. Świebodzin. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Kwatery zapewnione. K4407

Wojewódzka Hurtownia Wyróbów Przemysłowych Chemicznych przyjmie do pracy: 1. robotników niekwalifikowanych, kierować na samochód ciężarowy oraz gońca. 2. Magazyniera — wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie zawodowe (absolwenci technikum chemicznego) lub ogólnokształcące względnie wykształcenie podstawowe z co najmniej 2-letnią praktyką w magazynie. 3. Sprzedawcę (Sklep Wzorcowy Chemiczny), wykształcenie: średnie zawodowe (technikum, lub podstawowe z co najmniej 2-letnią praktyką sprzedawcy. Zgłoszenia: Poznań, Stary Rynek 87/88, pokój 40. K4453

Sprzedam samochód osobowy na chodzie. Cena 15.000 zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22067g.

Kiosk przenośny, elektryfikowany sprzedam. Cena 5.000 zł. Informacje tel. 633-41. 22201g

Pasieki sprzedam okazyjnie — 14 pni oraz 10 nowych uli. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22245g.

Lisy platynowe, niebieskie, srebrzyste, oraz norki standard i nutrie sprzedam. Gorgolewski — Witkowo, tel. 75. 22351g

Sprzedam telewizor Belweder. Poznań, ul. Pamiątkowa 19 m. 11. 22385g

Sprzedam spiesznie samochód osobowy marki Citroën B. L. 11 przywieziony z zagranicy. Ostrów Wlkp., ul. Bracka 21. 22393g

Motocykl DKW 350 NZ sprzedam. Poznań — Górczyn, Piotra Ściegiennego 21. 22607g

Pustaki cienne Alfa stropowe DMS i inne materiały budowlane wysokiej jakości z gruzu ceglano-lub żużli sprzedaje nie drogą Gdańską Agencją Handlową Gdańsk, Piwna 1. K4125

Karoserie marki „Skoda” dwudrzwiowa z ramą sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 153 m. 4. 22601g

Sprzedam warsztat stolarski z kompletnym wyposażeniem w maszyny. Wolne mieszkanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22357p.

Sprzedam samochód 5-osobowy kabriolet luksusowy. Bedzin, ul. 1 Maja 36. St. Malewski. 22735p

Sprzedam ciagnik Lanz Bulldog 45 KM. Samochód osobowy, 4-drzwiowy, ogumienie nowe w dobrym stanie oraz motocykl WFM 125 w bardzo dobrym stanie. Sołtyś, Zajączkowska, poczta Nowe, pow. Szamotuły. 22736p

Sprzedam samochód marki „Olympia” w dobrym stanie. Edward Kubiak, Papowo, pow. Gostyń, tel. 12. 22741p

Motocykl „Triumph Sahara” BD 250 z lekką przyczepką, silnikiem zapasowym przednie teleskopy, po kapitalnym remoncie, cena 16 tys. zł sprzedam. Marian Grocholski, Garki, pow. Ostrów Wlkp. 22741p

Norki „Standard” (samce) tegoroczny wykot — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22476g.

DKW „Ifa” 8-stalową kabriolet w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22471g.

Sprzedam motocykl WFM. Poznań, ul. Tomickiego 14 m. 9, od godz. 16. 22474g

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam. Poznań, ul. Światłana 22 m. 3. 22475g

Sprzedam motocykle „12” 350 w stanie idealnym. Dyonizy Maciejewski, Odolanów, pow. Ostrów Wlkp., tel. 76 oraz „Triumph Sahara” 250 z przyczepką z silnikiem po remoncie. 22479g

Lisy niebieskie i srebrne (kwietniowe) sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 44 m. 6. 22500g

Dnia 26 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeywszy lat 72, sp.

z Gryniów
Józefa Sommerowa
Pogrzeb odbędzie się 29 bm., o godzinie 9 z domu żałoby we Lwówku.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI
Lwówek, Manchester. 22661g

Dnia 26 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeywszy lat 72, sp.

z Borońskich
Wiktoria Namysłowa
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 17 z kościoła Św. Krzyża w Gnieźnie na cmentarz parafialny.
W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Gniezno, w lipcu 1958 r. 22771g

Dnia 27 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat, wujek, dziadek, przeywszy lat 62, sp.

Stanisław Wypart
weteran śląski.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
ŻONA I RODZINA
Poznań, Partyzancka 6. 22797g

Dnia 28 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeywszy lat 81, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębce.
W głębokim smutku pogrążony
RODZINA

Dnia 28 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeywszy lat 81, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębce.
W głębokim smutku pogrążony
RODZINA

Dnia 28 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeywszy lat 81, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębce.
W głębokim smutku pogrążony
RODZINA

Dnia 28 lipca 1958 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeywszy lat 81, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębce.
W głębokim smutku pogrążony
RODZINA

MAGAZYNIERA
BRANŻY GUZIKARSKIEJ
z miesięcznym uposażeniem 1.300,— złotych
zatrudni natychmiast
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu
Artykułami Galanterijnymi
W POZNANIU, ul. Czerwonej Armii 30
Zgłoszenia prosimy kierować do działu osobowego pod wyżej wymienionym adresem. K4475

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
W KOSTRZYŃNIE WLKP.
ma na stanie w swej masarni ca
300 kg ŁOJU
do sprzedaży w cenie 32,— zł za 1 kg.
Chętnych, którzy chcieliby dokonać zakupu — prosimy o zgłaszanie się do biura Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Kostrzyn Wlkp., ulica Średzka 2 — telefon 96 względnie 19. K4461

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę-zniwiarke „Derling” w dobrym stanie, 4 kola, 18-kompletne, 4 kola jesienne do powoźki na obrotach, 4 kola na obrotach do wozu, konia walacha 3-letniego sprzedam. Poznań — Minikowo, ul. Nowosądecka 5. 22483g

Norki kolorowe, po importowanych zarodkowych rodzicach sprzedam. Wiadomości: Poznań, tel. 39-41. 22494g

Sprzedam spiesznie samochód „Opel-Olympia” 23 tys. Jerzy Iłowski, Sekowo Krzyżówka, pow. Szamotuły. 22495g

Bagażówkę DKW 700 po remoncie na nowym ogumieniu oraz silnik 5,5 kW sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 10 m. 2. 22497g

Sprzedam lub przyjmę wspólnika do dobrze zaopatrzonej hodowli. Wiadomości: Poznań, Grochowska Łąki 3 lub tel. 507-17, od godz. 13-16. 22498g

Samochód „Fiat” 1100 małolitrażowy sprzedam. Seiegiennego 18 m. 1. 22499g

Sprzedam nowy motocykl WFM. Poznań, Szamarczewskiego 22 m. 10 (3 x dwójnik). 22508g

Motocykl „Victoria” 250 w b. dobrym stanie korzystnie sprzedam. Poznań, Zamkowa 4 m. 7. 22511g

Tapczan, stół, wityrny sprzedam okazjonalnie. Poznań, Chociszewskiego 28 m. 28. 22512g

Szafy ogniotrwałe sprzedam PGR Pniewy-Zamek, pow. Szamotuły, ul. Lwowska 3. 22514g

Tchórz-fretki — kajak 2-osobowy — bufet dębowy — sprzedam. Poznań, tel. 636-10. 22518g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm w dobrym stanie. Wiry k. Poznań, Łeczycza 7 m. 1. 22521g

Sprzedam piec do centr. orkusz. „Buderus” 6 żeb. Martyniak, Gościejewo, poczta Rogoźno Wlkp., tel. nr 2. 22523g

Sprzedam samochód „War szawa”. Cena 65.000 zł. Poznań, tel. 640-29. 22525g

Sprzedam sieczkarnię na prasie maszynowej, ogłącz do buraków uniwersalną oraz dwie platformy konne, nadające się do ciągnięcia, Kazimierz Szyfter, Kościan, ul. Gościńska 1. 22528g

Dachówkę ceramiczną, karpówkę, kamień granitowy, rury drenowe sprzedam. Składnica Mat. Budowlanych, Poznań, Łukaszewicza 3, tel. 623-42. 22529g

Lisy niebieskie z klatkami, pszczoły z ulami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22534g.

Motocykl SHL w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Głogowska 98 m. 11, od godz. 16—19. 22536g

Sprzedam drzwi nowe 8,60 x 2 m. Poznań, Szwarska 14 m. 16. 22539g

Norki hodowane standardy sprzedam okazjonalnie. Poznań-Winiary, Przewalskiego 14. 22540g

Prasę do wyciskania soków oraz klamry cięśliwskie, młoty, sprzedam. Poznań, tel. 21-00. 22542g

Sprzedam motocykl DKW 200 cm. Poznań, Głogowska 71 m. 30, od 15.30—18. 22611g

Sprzedam motocykl BMW 35 produkacja 1957 r. oraz NSU 500 cm. Poznań, Kępcanowskiego 1 m. 3, od godz. 16. 22671g

Sprzedam nowy akordeon „Weltmeister” 80, młocarnie szerokokomłotna „Joehne”, wialnie, sieczkarnie: przyjmie cegły i dachówki w zapłacie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22690g.

Tokarnie sprzedam Kudłinski Staw. Stacja kol. Wólka, pow. Stajca. 22693g

Sprzedam wózek - autko koszykowe w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Tarczowa 23a m. 4. 22693g

Sprzedam motocykl DKW 200 cm. Poznań, Głogowska 71 m. 30, od 15.30—18. 22611g

Sprzedam motocykl BMW 35 produkacja 1957 r. oraz NSU 500 cm. Poznań, Kępcanowskiego 1 m. 3, od godz. 16. 22671g

Sprzedam nowy akordeon „Weltmeister” 80, młocarnie szerokokomłotna „Joehne”, wialnie, sieczkarnie: przyjmie cegły i dachówki w zapłacie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22690g.

Tokarnie sprzedam Kudłinski Staw. Stacja kol. Wólka, pow. Stajca. 22693g

Sprzedam wózek - autko koszykowe w bardzo dobrym stanie. Poznań, ul. Tarczowa 23a m. 4. 22693g

„Do co się topić?”

Zadanie konkursowe nr 3

Każdy z tych ośmiu chłopów jest potencjonalnym kandydatem na topielca! Nie wierzyć? Może sądzić, że im nie grozi, bo umieją pływać? Może uważać, że (Woda) nie taki straszny diabeł, jak go malują? My jesteśmy innego zdania. Trzeba zajrzeć w kroniki milicyjne, żeby zrozumieć, ile ofiar rocznie pochłania woda, zwłaszcza (pochłania) w sezonie kąpielowym.

W ogromnej większości przy czyną niepotrzebnej nikomu i tragicznej śmierci jest brawura i nieostrożność ofiar. Są i tacy, którzy po spożyciu większej ilości alkoholu szukają w wodzie ochłody i otrzeźwienia. To niemal samobójcy! Niestety, jakże często widzi się zwłaszcza (rocznie) podczas niedzielnych wypadów nad wodę ludzi zakrapiających posiłek alkoholem, a potem zażywających kąpeli bądź przejażdżki kajakiem lub łodzią.

Milicyjne raporty dużo mówią o takich właśnie ofiarach wody...

Powracając do widocznej na zdjęciu czerechy (setki) chłopów, których może rozpoznać ich rodzice, warto dodać, że obserwowaliśmy ich, jak przepędzani przez patrol wodny MO, uciekali w inne miejsce, by znów pływać w falach rzeki. Byli zapewne przekonani, że w ten sposób kpią z milicjantów, że igrają sobie z nimi.

Ejże, czy raczej ich wyczyny nie są igraniem (ofiar!) ze śmiercią? Ze śmiercią nie ma żartów!

Fot. K. Przychodźki



O jarmarkach, sławie i szkole w Grabowie

W Grabowie nad Prosną byłem po raz pierwszy. Kiedy wysiadałem z autobusu na rynku, zadziwił mnie dość duży ruch. Okazało się, że odbywał się w tym dniu targ i stąd właśnie to ożywienie. W inne dni na wąskich uliczkach jest znacznie spokojniej.

Dawniej Grabów słynął na całą okolicę nie tylko z targów, ale także z dorocznego jarmarku. W Prezydium Miejskiej Rady Narodowej pokazywano mi pergaminowy dokument, pochodzący z roku 1546, w którym król Zygmunt Stary ustanawia dla

Grabowa doroczny jarmark na dzień św. Pawła. Obecni mieszkańcy miasteczka z dumą mówią przybyłości o jego minionej świetności. Podobno w dawnych czasach Grabów był dużym, ruchliwym ośrodkiem. Ale co, czasy się zmieniają. Teraz jest mała, zapomniana miejscina, w której spokojny, pracowity żywot wiedzie 1.700 osób.

Z czego żyją grabowianie? Wielu ma własne gospodarstwa rolne, pozostali pracują w miejscowych zakładach: tartaku, młynie, mlecznicy, tuczarni drobiu, GS-ie lub wyjeżdżają do Ostrowa i Ostrzeszowa.

Władze miejskie i tutaj mają kłopoty z mieszkańcami. Jest ich stanowczo za mało.

Szczególnym zainteresowaniem i opieką mieszkańców oraz władz miejskich cieszy się szkoła podstawowa. Z jej kierownictwem ściśle współpracuje Prezydium MRN i komitet rodzicielski.

Wyniki tej współpracy widać na każdym kroku. Dzieci mają potrzebne pomoce naukowe, a większość uczniów korzysta z bezpłatnego dożywiania. Świetlica szkolna jest wielkim udogodnieniem dla dojeżdżających z odległych nierzadko wsi.

Szkola jest też jedyną w miasteczku placówką prowadzącą działalność kulturalną. Na różnych imprezach i akademiach występują szkolne zespoły: chór i recytatorzy. Również dobrze rozwija się harcerstwo.

Niezmordowanym działaczem kulturalnym i duszą szkoły jest jej kierownik — Leon Pilaciński. Ten starszy już pan, który niedawno obchodził jubileusz 30-lecia pracy wyłącznie sprawami oświaty i kultury. Jako członek prezydium MRN tkwi w wielu innych zagadnieniach miasteczka.

Można stwierdzić, że bez jego działalności w ongiś sławnym Grabowie byłoby bardzo nudno.

Mirosław IDZIOREK

„Problem” nie do rozwiązania!

Od 1953 roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Obornikach nie wie, co zrobić ze starymi fundamentami po rozebraniu domu przy ul. Lipowej 1, a Gen. Świerczewskiego. Sprawa po wielu interwencjach urosła do problemu. Teraz daremnie czeka się na decyzję architekta powiatowego w sprawie usunięcia gruzów ze starego, wysokiego fundamentu.

W ostatnim czasie wiele domów jednorodzinnych buduje się w Obornikach. Potrzeba dla nich wiele gruntu, a zarazem i kamieni pod fundamenty. Toteż zużycie wspomnianych murów przysporzyłoby niejednemu budującemu się dużo materiału. (tr)

Chcą pracować... tylko w ostrowskich ZNTK

Jeszcze w ubiegłym roku prawie niemożliwością było znalezienie pracy w Ostrowie. Mówiło się wówczas, że w tym mieście nie ma zatrudnienia około 1.000 osób. Potwierdzały to zresztą długie kolejki w Referacie Zatrudnienia.

Ale od tego czasu dużo się zmieniło i, co najważniejsze, zmieniło się na lepsze. Świadczy o tym liczba osób zarejestrowanych w Samodzielnym Referacie Zatrudnienia. Jak mnie poinformował kierownik tego Referatu — obecnie poszukuje pracy 86 osób, w tym 66 kobiet.

Właśnie ze znalezieniem pracy dla kobiet są największe kłopoty. Sprawą tą powinno zainteresować się bliżej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie i uruchomić zakład odzieżowy, bądź też inny zakład celem ich zatrudnienia.

Natomiast dla mężczyzn pracy jest pod dostatkiem. Referat Zatrudnienia dysponuje 70 wolnymi miejscami. Nasuwa się pytanie, dlaczego nie podejmują zatem pracy nie liczni zresztą zarejestrowani mężczyźni? Otóż w większości chcą oni pracować wyłącznie w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. A tymczasem Zakłady te do końca br. nie przyjmują nowych pracowników.

Poza wolnymi miejscami w Ostrowie Referat Zatrudnienia dysponuje wielką ilością ofert zamiejscowych. Np. ostatnio Zakłady Mechaniczne w Łabędach zgłosiły, że przy

Zbiórka złomu na „Dom Matysiaków”

Centralny Zarząd Gospodarki Złomem podaje do wiadomości, że zbiórka złomu na Dom Matysiaków i trwający równolegle ze zbiórką konkurs, zostaje przedłużony do dnia 7 listopada 1958 r.

A zatem złom oddawać można do końca października, zaś kupony oddane do dnia 7 listopada wezmą jeszcze udział w losowaniu nagród.

Spłoszony koń na ulicach Kórnika

W miniony czwartek pozostawiony w Kórniku na ul. Pocztowej bez opieki koń rolnika Kazimierza Mielocha z Dębca, spłoszył się i wpadł na przejeżdżającego rowe rzyste Jędrzejczaka z Błyna. Broczącego krwią i nieprzytomnego Jędrzejczaka przeniesiono do lekarza dr. Langnera, który natychmiast przekazał nieszczerze ofiarę w stanie groźnym do szpitala w Śremie.

Spłoszony koń zatrzymał się dopiero uderzając drugi raz i raniąc konia stojącego z wozem na ulicy. (str)

O kąpielisko dla Rawicza

Corocznie w okresie upałów rzeczka Masłowska w lesie przy torze kolejowym koło Izbic, (pod Rawiczem) okupowana jest przez dzieci i starszych łaknących kąpeli i plażowania. Z dobrodziejstw tych korzystają nie tylko dzieci z kolonii letniej w Dąbrowce, ale nawet mieszkańcy Bojanowa i Rawicza. Przyjeżdżają tam różnego rodzaju środkami lokomocji. W omawianym miejscu rzeczka na przestrzeni około 50 m jest dość szeroka i ma piaszczyste dno.

Należałoby tę „plażę” poszerzyć o jakieś jeszcze 5 czy 6 metrów celem powiększenia kąpieliska, oprócz tego nawieźć piasku. Przy dobrych chęciach znalazłoby się i siły robocze. Mogłyby tam dojeżdżać w niedziele i święta wozami z napojami i żywnością z Rawicza.

Trzeba by się nad tym zastanowić i podyskutować. Gra jest warta świeczki, tym bardziej że w okolicy nie ma kąpieliska z bieżącą wodą. (wt)

Od Noteci po Barycz

Czarnków. Jeden z poznaniaków donosi nam o jakichś dziwnych rykach urzędów głośnikowych w tamtejszym kinie „Świątowa”. Czyżby ten bożek rzycał na głuchych znawców muzyki?

„Schlosshotel” istnieje we Wrzesznie. Mieści się on na nad kinem. Tak przynajmniej wskazuje napis.

W Sołecznym (pow. Września) i w Mysłkach stoją przy drogach suche topole. Od wielu lat nie można ich ściąć, gdyż broni je św. Biurokracja. Za Kazimierza Wielkiego było pod tym względem lepiej.

Choćciza Mała. W tym samym powiecie może się „pochwalić” niechlujnym wyglądem rowów, pełnych kałuż i gnojówki z pobliskich obór. Nie dziw więc, że cuchnie. (sp)

Strzałkowo (pow. Sępólna) doczekało się uruchomienia wytwórni wód gazowych i rozlewni piwa. (zb)

Piłskie Zakłady Papy wysyłały już swoje produkty za granicę. Ostatnio Węgry otrzymały stąd przeszło 30 tys. rolek papy. Zakłady budują obecnie 18 mieszkań dla swoich pracowników. (ko)

W Wągrowcu jest jeden bardzo miły i piękny skwer przed łazienką miejską. Zastęga to niewątpliwie prezydium MRN, a przede wszystkim palacza łaźni — ob. Kulickiego, który codziennie utrzymuje tu porządek.

Wracają harcerze z obozów i kolonii. Do Wągrowca przybyła też drużyna ze szkoły metalowo-odlewniczej, która na rowerach przemierzyła całe Wybrzeże.

Nie dobrze przedstawia się odstawa żywcza w powiecie średzkim. Największe zaległości (2665 kg żywcza) ma gromada Tulce. 24 rolników tej gromady jeszcze w ogóle nie przystąpiło do odstawy. Zalegają też gromady: Krzykosy, Sulęcinek i Dębicz. (k)

Na Fundusz Grunwaldzki zebrano w powiecie wągrowieckim blisko 16 tysięcy złotych. Najofialniejszymi gromadami okazały się: Damasławek, Grabowo i Czeszewo. (kdw)

Rogoźno „pochłubić” się może złym stanem miejsckiej plaży. Jeszcze gorsza sytuacja jest na rzece Wełnie, gdzie woda, zatruta przez płynącą wśród zielska padlinę, cuchnie i grozi wybuchem epidemii.

Sport

Udany rewanż

Na budapeszteńskim Nép Stadionie nie rozegrany został międzypaństwowy mecz hokeja na trawie między wracającą z Rumunii reprezentacją Polski i Węgrami. Zwycięstwo odniosła Polska 7:0 (0:0). Bramki zdobyli: Ziela i Różański po 2 oraz Maciaszczyk, Piak i Wiśniewski po jednej.

Gospodarze tylko do przerwy stawili naszym hokeistom zacięty opór. Po zmianie stron Polacy wzmożili tempo i wykorzystując przewagę rozgromili przeciwnika.

Było to drugie międzypaństwowe spotkanie z Węgrami. Pierwsze rozegrane zostało również nad Dunajem w 1929 r. Spotkanie to wygrał gospodarz 0:6. (x)

Sukces pływaków Warty

W mistrzostwach pływackich Polski młodzików w Krotoszynie uczestniczyli zawodnicy 31 klubów z 150 zawodnikami (w tym 80 dziewcząt). W ogólnej punktacji zwyciężyła Warta 59 pkt., przed Resursą Łódź — 47 pkt. i Budowlanymi Kraków — 39 pkt.

Rekord Polski na 200 m klas. uzyskała Mazurek (Dzierżoniów) 3.14,5. (fh)

Trochanowski zwycięzca maratonu „Expressów”

Po raz pierwszy odbył się coroczny już, gigantyczny wyścig kolarski „Expressu Poznańskiego” i „Expressu Wieczornego” na około 300-kilometrowej trasie Warszawa — Poznań. Tegoroczny wyścig był najatrakcyjniejszym z dotychczas rozegranych, albowiem na starcie jego zobaczyliśmy czołówkę polskich kolarzy, z bohaterami Wyścigów Pokoju: Staszkiem Królakiem, Wrzesińskim, Panckiem, Wieckowskim, Paradowskim i Pruskim. Mimo zgłoszenia nie wzięli, niestety, udziału Fornalczyk, Grabowski, Kamiński i kilkunastu innych zawodników.

Start do wyścigu nastąpił w niedzielę o godzinie 11 w Warszawie. Pierwsze kilometry wszyscy kolarze „kręcili” razem. Nikt nie kwapił się do ucieczki. Pewne ożywienie w dużym peletonie kolarskim nastąpiło dopiero koło Sochaczewa, gdzie znajdował się lotny finisz. Wygrał go Kaluski przed Trusochowiczem. Do Kątna, gdzie znajdował się drugi lotny finisz, kolarze znów jechali w zwartej grupie. Na ulicach tego miasta druga próba szybkości wygrał Papcek. Prawie bezpośrednio za lotnym finiszem do przodu wyrwali się: Podobas, Paradowski i „Zelazowski”. Za Kołem mieli oni już około 7 minut przewagi. 20 km za Koninem z głównej grupy uciekli najpierw Wieckowski, a potem i inni zawodnicy. Wśród goniących

Mecz dwóch potęg lekkoatletycznych

Na stadionie im. Lenina w Moskwie rozpoczął się w niedzielę w obecności około 60 tysięcy widzów pierwszy w historii lekkoatletyki międzypaństwowy mecz: ZSRR — USA. Pierwszy dzień tego spotkania, aczkolwiek nie przyniósł spodziewanych rekordów świata, upłynął pod znakiem porównań pojedynków. O największą, jak dotychczas, niespodziankę meczu, postarał się tyczkarz radziecki — Bułatow, zwyciężając swych amerykańskich konkurentów wynikiem 4,50 m.

Oto wyniki pierwszego dnia zawodów:

KOBIECY:

100 m — Jones (U) 11,6 s., 2. Krepkina (Z) 11,6 s., 3. Daniels (U) 11,6 s., 4. Masłowska (Z) 11,9 s.; 4x100 m — 1. USA (Daniels, Williams, Matthews, Jones) 44,8 sek., rek. USA zaledwie o 0,1 s. gorszy od rekordu świata, 2. ZSRR 45,4 s.; skok wżwż — 1. Czenozik (Z), 2. Dola (Z) — po 1,65 m, 3. B. Brown (U), 4. Thomas (U) — po 1,55 m; dysk — 1. Ponomariowa (Z) 51,34 m, 2. E. Brown (U) 49,41 m, 3. Zolotuchina (Z) 48,43 m, 4. Currie (U) 42,20 m; oszczep — 1. Zolotuchina (Z) 50,16 m, 2. Cwiełkowa (Z) 49,38 m, 3. Larney (U) 48,53 m, 4. Vershoven (U) 47,23 m.

MĘŻCZYZNI:

100 m — 1. Murchison (U) 10,2 s., 2. Collymore (U) 10,2 s., 3. Bartelnew (Z) 10,4 s., 4. Konowalów

(Z) 10,4 s.; 400 m — 1. G. Davis (U) 45,6 s., 2. Southern (U) 47,4 s., 3. Rachmanow (Z) 47,5 s., 4. Nikolski (Z) 48,0 s., 10 000 m — 1. Zukow (Z) 29,59,8 min., 2. Diesatczikow (Z) 30,20,4 min., 3. Smart (U) 31,11,4 min.; 110 m pl. — 1. Robinson (U) 13,9 s., 2. H. Jones (U) 14,0 s., 3. Michajłow (Z) 14,2 s., 4. Pietrow (Z) 14,5 s.; 4x100 m — 1. USA (Murchison, Collymore, Segrest, Davis) 39,6 sek., 2. ZSRR 40,3 s.; skok w dal — 1. Shelby (U) 7,94 m, 2. Ter-Owanesjan (Z) 7,76 m, 3. Jackson (U) 7,49 m, 4. Fiedosiawej (Z) 7,38 m; tyczka — 1. Bułatow (Z) 4,50 m, 2. Morris (U) 4,40 m, 3. Czernobaj (Z) 4,30 m, 4. Brewer (U) 4,30 m; kula — 1. O'Brien (U) 19,14 m, 2. Long (U) 17,76 m, 3. Łoszczilow (Z) 16,92 m, 4. Lipsnis (Z) 16,70 m; młot — 1. Connolly (U) 67,28 m, 2. Hall (U) 64,94 m, 3. Samocwielow (Z) 64,65 m, 4. Kriwonosow (Z) 62,47 m; dziesięciobój po 5 konkurencjach: 1. Johnson R. (U) 4529 p. (10,6 s. — 7,17 m — 14,69 m — 1,80 m — 48,2 s.), 2. Kuźniecowa (Z) 4420 p., 3. Edstroem (U) 4174 p., 4. Kutienko (Z) 3866 p.

Na piłkarskim froncie

I LIGA

Cracovia — Legia 2:1
Stal — Lechia 2:0
Gwardia — ŁKS 0:5
Budowlani — Górnik 1:1
Polonia Bydgoszcz — Ruch 1:1
Polonia Bytom — Wisła 5:1

II LIGA

Wawel — Szombierki 2:0
Stal Rzeszów — Górnik Radlin 0:0
Naprzód — Concordia 7:3
AKS — Unia 5:0
Piast — Stal Mielec 2:1
Legia — Garbarnia 2:0

GRUPA I

Lech — Arkonka 3:1
Śląsk — Warta 8:0
Calisia — Zawisza 3:0
Pogoń — Górnik W. 2:1
Polonia — Marymont 2:0
Piast N. Ruda — Pomorzanie 5:2

GRUPA II

1 Pogoń 13 22 27:8
2 Śląsk 13 21 31:9
3 Lech 13 20 26:12
4 Arkonka 13 15 25:22
5 Calisia 13 14 16:14
6 Warta 13 13 13:19
7 Polonia 13 10 14:16
8 Zawisza 13 10 19:24
9 Piast 13 8 20:30
10 Pomorzanie 13 8 13:21
11 Górnik Wałbrz. 13 7 11:19
12 Marymont 13 4 9:30

POZNAŃSKA

LIGA WOJEWÓDZKA

Budowlani — Polonia Poznań 0:3
Lech — Olimpia 0:2
Obra — Luboński KS 3:2
Polonia Leszno — Dyskobolia 5:0
Proсна — Polonia Piła 10:0
Kolejarz Kępno — Polonia Ch. 5:1